

66575

Raport

Polityka/Gospodarka/Społeczeństwo

Katowice

M. Nr 3

03-2004

54

3 4

K



TEATR

Nie jest lekko

Prezentację polskiej dramaturgii współczesnej kontynuuje w Teatrze Śląskim debiutancka sztuka Anny Janyski „Dzielenie przez zero”. Działanie to w matematyce prowadzi w dwóch kierunkach - donikąd lub w nieskończoność. Zależy od podejścia, choć przez specjalistów nie jest zalecane. Autorka zastanawia się, dokąd zmierza kobieta niespełniona. Szczęśliwie w tym przypadku się odnajduje.

Mamy tu do czynienia z sytuacją rodem z telenoweli: mąż dyplomata, jego „ułożona” żona, jej przyjaciółka, która zostaje kochanką męża i filozof, wspierający potrzebującą tego małżonkę. A jednak - przewrotnie, tekst, który mógłby się stać mydlaną operą na deskach, mówi nam coś ważnego. O tym co w nas, o braku porozumienia wśród przyzwyczajęń i rytuałów i szukaniu własnego ja.

W tej w całości udanej realizacji błyszczy Anna Kadulska i bardzo sexy Anna Wesołowska, przy tym powściągliwa. Panowie - Adam Baumann jako mąż i Andrzej Warcaba, filozof - są profesjonalni, ale bezbronni. I to jest mankament. Bo każdy, także postać sceniczna, prawo do obrony ma, nawet jeśli jest tak naiwny jak Otello.

Pikanterii tej sytuacji obnażenia męskich słabości dodaje fakt, że reżyserował to przedstawienie mężczyzna. Spektakl w Malarni jest pierwszą realizacją dyrektora TŚ, Henryka Baranowskiego. Sprawną, znakomicie rozwiązaną scenograficznie (brawa dla Grażyny Stando!), oprawioną świetną, współgrającą, „żywą” muzyką Bogdana Mizerskiego. Polecamy!